

Sygnatura akt VIII Ga 232/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko G. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 27 marca 2014r. sygnatura akt X GC 1228/12.

oddala apelację.

- K. Górski –

VIII Ga 232/14

UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 27 marca 2012 roku wniosła pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko G. G. o zapłatę kwoty 5 755,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 1 079,18 zł od dnia 29 maja 2011 roku do dnia zapłaty,
- 4 293,81 zł od dnia 31 maja 2011 roku do dnia zapłaty,
- 382,65 zł od dnia 10 lipca 2011 roku do dnia zapłaty

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany nabył u niej towar, nie zgłaszając zastrzeżeń co do jego ilości i jakości. Powódka wystawiła 3 faktury VAT na łączną kwotę 5 755,64 zł. Wskazała, że pomimo upływu terminu płatności pozwany nie uregulował należności.

W dniu 26 kwietnia 2012 roku wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powódki w całości.

Od przedmiotowego nakazu zapłaty pozwany złożył skuteczny sprzeciw, zaskarżając przedmiotowy nakaz zapłaty w części, tj. co do kwoty 4 676,46 zł, wniósł o zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz. W uzasadnieniu podniósł, że poza transakcją stwierdzoną fakturą VAT wystawioną na kwotę 1 079,18 zł – która to kwotę uregulował - nie zawierał

innych umów sprzedaży z powódką, nie upoważniał też innych osób do zawierania takich umów. Oświadczył ponadto, że podpisy na spornych fakturach VAT nie należą do niego.

Pismem z dnia 18 października 2013 roku, stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanego powódka podtrzymała dotychczasowe twierdzenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do kwoty 4 676,46 zł i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 766,00 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia :

Strony postępowania, w ramach prowadzonej współpracy, wielokrotnie zawierały umowy sprzedaży materiałów. Pozwany nigdy nie kwestionował ilości i jakości zakupionego od powódki materiału.

Pozwany zamawiał u powódki towary na potrzeby własnej działalności ale też jako przedstawiciel spółki (...). Kontakty pozwanego z powodową firmą były dość częste. Pozwany uczestniczył też we wspólnych imprezach integracyjnych

Pozwany na podstawie zamówienia złożonego w dniu 20 maja 2011 roku zakupił u powódki towar w związku z czym powódka w dniu 21 maja 2011 roku wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 1 079,18 zł, z odroczonym terminem płatności do dnia 28 maja 2011 roku. Przyjęcie faktury zostało pokwitowane przez pozwanego.

Powódka w dniach 25 maja 2011 roku i 2 lipca 2011 roku wystawiła na pozwanego kolejne faktury VAT. I tak w dniu 25 maja 2011 roku wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 4 293,81 zł, płatną do dnia 30 maja 2011 roku, natomiast w dniu 2 lipca 2011 roku nr (...) na kwotę 382,65 zł płatną do dnia 9 lipca 2011 roku. Przyjęcie obu faktur zostało potwierdzone podpisem. Na fakturze Vat nr (...) – osoby o nieznanym imieniu i nazwisku, natomiast na fakturze nr (...) – imieniem i nazwiskiem pozwanego.

Wobec bezskutecznego upływu terminu płatności pismem z dnia 11 października 2010 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty należności w łącznej wysokości 5 755,64 zł, w terminie 7 dni.

W dniu 26 kwietnia 2013 roku pozwany wpłacił na rzecz powódki kwotę 1 079,18 zł tytułem faktury VAT nr (...) oraz kwotę 267,90 zł tytułem należnych odsetek.

W oparciu o tak przedstawione ustalenia Sąd stwierdził, że skoro pozwany zaskarżył nakaz zapłaty jedynie w części, tj. co do kwoty 4 676,46 zł, to ocenie Sadu podlegała wyłącznie zasadność spornej należności. Powództwo w części zaskarżonej okazało się nieuzasadnione.

Powódka zasadności dochodzonego roszczenia upatrywała w treści art. 535 k.c., zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę, domagając się realnego wykonania zobowiązania przez kupującego - zapłaty ceny, zgodnie z art. 354 § 1 k.c.

Na gruncie niniejszej sprawy kwestią wymagającą rozstrzygnięcia okazała się zasadność dochodzonego na podstawie spornych faktur VAT, tj. nr (...) z dnia 25 maja 2011 roku oraz nr (...) z dnia 2 lipca 2011 roku, roszczenia. W toku postępowania pozwany podnosił, że nie był stroną transakcji będących podstawą do wystawienia w/w faktur, a ponadto wskazywał, że nie upoważniał żadnych osób do ich zawierania w jego imieniu. Oświadczył także, że podpis znajdujący się na fakturze VAT z dnia 2 lipca 2011 roku nie należy do niego.

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych Sąd analizował treść kwestionowanych przez pozwanego faktur VAT. Badając treść faktury VAT nr (...) z dnia 25 maja 2011 roku, Sąd zwrócił uwagę, że z jej treści wynika, że została podpisana (a zatem przyjęta), jednakże w miejscu, gdzie winien znajdować się podpis pozwanego podpisała się inna, bliżej nieokreślona osoba. W toku postępowania żadna ze stron nie wskazała osoby, która ów dokument podpisała, natomiast pozwany oświadczył, że podpis ten nie jest mu znany.

Należało zwrócić także uwagę, że pozwany podczas składanych wyjaśnień wskazał, że dokonywał zakupu towarów u powódki we własnym imieniu i na własny rachunek oraz na rachunek spółki (...), której był pracownikiem. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że w toku postępowania powódka wskazywała, że potwierdzeniem zakupu towaru oraz jego wydania były faktury VAT, oświadczając jednocześnie, że dokumenty WZ nie były wystawiane. Powyższe ustalenia pozostały jednak w sprzeczności z treścią analizowanego dokumentu, jak i zeznaniami złożonymi przez pozwanego. Albowiem już z samej treści faktury wprost wynikało, że została ona wystawiona na podstawie następujących dokumentów WZ: (...), (...) oraz (...). Bierna postawa powódki w tym zakresie ostatecznie uniemożliwiła Sądowi ustalenie, czy towar wyszczególniony na fakturze VAT został rzeczywiście wydany pozwanemu.

W dalszej kolejności Sąd rozstrzygał o zasadności roszczenia dochodzonego na podstawie faktury VAT nr (...)/2011z dnia 2 lipca 2011 roku. Zgodnie z treścią art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Przy domniemaniach faktycznych w istocie chodzi o pośredni dowód logiczny określonych faktów.

Dokonując analizy wskazanego dokumentu Sąd stwierdził, że widniejący podpis w miejscu przeznaczonym dla odbiorcy, znacząco różni się od podpisu złożonego na zaakceptowanej i zapłaconej przez pozwanego fakturze VAT nr (...). Pozwany podnosił, że złożony na spornym dokumencie podpis nie należy do niego. Sąd mając do dyspozycji nie tylko treść niespornej faktury podpisanej przez pozwanego, ale również - dla porównania - podpisane przez pozwanego pełnomocnictwo, uznał zarzut pozwanego za uzasadniony. Powyższe dokumenty okazały się wystarczające do rozstrzygnięcia, że podpis znajdujący się na sporej fakturze nie należy do pozwanego. Sąd zwrócił uwagę na zupełną odmienną podpisu złożonego na spornej fakturze od tych złożonych na dokumentach w oparciu o które Sąd dokonywał porównania, tj. na uznanej przez pozwanego fakturze VAT oraz pełnomocnictwie. Faktura VAT, zgodnie z utrwalonym poglądem jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego wiarygodność i moc sąd ocenia według zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004r., IV CK 474/03, OSNC 2005/6/113).

Zgodnie ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Treść przepisu art. 535 k.c. regulującego umowę sprzedaży wskazuje po stronie sprzedającego na obowiązek wydania rzeczy kupującemu .

Powódka w toku postępowania nie naprowadziła żadnych dowodów potwierdzających dostarczenie pozwanemu towarów ujętych w fakturach Vat nr (...). Wspomniane już dowody wydania – WZ- które mogłyby potwierdzić fakt wydania towaru nie zostały złożone.

Powódka wskazywała, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, kto towar odebrał i czyj podpis widnieje na fakturze, albowiem towar był wydawany na podstawie numeru zamówienia, który znany był tylko zamawiającemu – tj. pozwanemu. W ocenie Sądu nie sposób zgodzić się z tak zaprezentowanym stanowiskiem. Pomimo, iż faktura stanowi jedynie dokument rozliczeniowy, to jej wystawienie ma istotne znaczenie dowodowe, jeśli w okolicznościach danej sprawy można na jej podstawie, wobec innych dowodów i twierdzeń stron, wywieść domniemania faktyczne. Zgodnie z treścią art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Na gruncie niniejszej sprawy tak przedstawiona implikacja nie była możliwa. Nie mogą bowiem stanowić podstawy ustaleń faktycznych dokumenty, których wiarygodność została skutecznie podważona.

Marginalnie Sąd wskazał, że nie uwzględnił wniosku dowodowego o powołanie biegłego grafologa na okoliczność autorstwa podpisów na spornych fakturach VAT. W ocenie Sądu przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w niniejszej sprawie pozostało zbędne, albowiem odmienną podpisów ujawnionych na spornych dokumentach była tak oczywista, że właściwa ocena nie wymagała wiadomości specjalnych. Dla wskazanego rozstrzygnięcia nie pozostał obojętny także fakt, że powódka nie podnosiła argumentów przeciwnych.

Dokonując ustalení stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadków M. W. (1) i P. W.. Relacje przez nich składane pozostały spójne, jednakże – w ocenie Sądu – niewystarczające do przesądzenia o słuszności roszczenia z uwagi na ich ogólny i mało precyzyjny charakter, w przeciwieństwie do konsekwentnych twierdzeń podnoszonych przez pozwanego podczas przesłuchania. Świadkowie co prawda potwierdzali okoliczności związane z współpracą stron, jednakże złożonych przez nich zeznań nie można było odnieść konkretnie do spornych transakcji.

W tym stanie faktycznym, mając na względzie zasadę rozkładu ciężaru dowodu Sąd uznał, iż powódka nie wykazała zasadności żądania co skutkowało oddaleniem powództwa w zaskarżonym zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania uzasadniono odwołując się do art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu do wartości zasądzonej Sąd przyjął, iż powódka wygrała spór w 18 %, pozwana w 82 %, i w takich proporcjach strony mają prawo żądania zwrotu poniesionych przez siebie kosztów. Po wzajemnym zarachowaniu obu należnych wzajemnie stronom wartości należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda różnicę w wysokości 766 zł. Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w punkcie II sentencji.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez powoda, który zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów, w szczególności:

- przydanie wiarygodności zeznaniom złożonym przez pozwanego, podczas gdy stoją one w ewidentnej sprzeczności z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, w tym dowodami z zeznań świadków oraz przedłożonych dokumentów oraz uznaniu ich za kluczowe dla wyjaśnienia sprawy, przy jednoczesnym marginalizowaniu treści zeznań świadków M. W. (2) i P. W.,

- uznaniu za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań świadków M. W. (2) i P. W., pomimo, iż były one spójne oraz dotyczyły materii bezpośrednio związanej z przedmiotem postępowania, przy jednoczesnym uznaniu zeznań pozwanego za mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- uznaniu, iż podpis złożony na fakturze (...) nie należy do pozwanego, pomimo braku opinii biegłego grafologa w tym zakresie,

a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. 278 § 1 k.p.c., poprzez brak powołania biegłego grafologa w sytuacji, kiedy ze względu na materię będącą przedmiotem badania w sprawie koniecznym było zasięgnięcie informacji specjalnych oraz pomimo wniosku dowodowego stron w tym zakresie, a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 240 § 1 k.p.c. oraz art. 248 § 1 k.p.c., poprzez niepodjęcie czynności zmierzających do wyegzekwowania wykonania przez pozwanego postanowienia dowodowego zobowiązującego go do przedłożenia dokumentów, tj. ksiąg rachunkowych i deklaracji podatkowych, w sytuacji braku zmiany lub uchylecia tegoż postanowienia dowodowego oraz biernej postawy pozwanego w tym zakresie, a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c., poprzez pominięcie okoliczności, że pozwany w ogóle nie ustosunkował się do okoliczności związanych z możliwością ujęcia w swoich księgach rachunkowych faktur VAT nr (...), a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 535 k.c., poprzez jego niezastosowanie, pomimo, iż okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, iż powód swoim zachowaniem wypełnił wszystkie obowiązki wynikające z umowy

sprzedaży po stronie sprzedającego, tj. przeniósł na pozwanego własność rzeczy i wydał je pozwanemu, a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., poprzez uznanie, iż pozwany nie udowodnił, iż towar wyszczególniony w spornych fakturach VAT nie został pozwanemu wydany, a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania,

7. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, iż powód nie wydał pozwanemu towarów wyszczególnionych na spornych fakturach VAT, a które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania.

W oparciu o tak prezentowane zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4 676,46 zł, wraz z ustawowymi odsetkami

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd I Instancji oddalając powództwo uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do zrealizowania wszystkich elementów umowy sprzedaży, stosownie do dyspozycji art. 535 k.c. Zdaniem Sądu, powód nie wykazał, ażeby faktycznie wydał towar pozwanemu, a co za tym idzie - żeby faktycznie doszło do transakcji pomiędzy stronami.

Twierdzenie to oparto przede wszystkim na założeniu, iż wiarygodność przedłożonych przez powoda faktur została skutecznie podważona. Sąd uznał bowiem, iż podpis znajdujący się na fakturze VAT nr (...) nie został złożony przez pozwanego, opierając się w tym względzie na jego odmienność od podpisu znajdującego się na fakturze VAT nr (...) - która została uregulowana przez pozwanego w sposób dobrowolny. Jednak nie ulega wątpliwości, iż kategorię opinię w zakresie autentyczności podpisu wydać może jedynie biegły odpowiedniej specjalności. Porównanie podpisów wymaga bowiem specjalistycznej wiedzy i dokonania wnikliwej analizy pobranych próbek pisma. Nie jest dopuszczalne wydanie w tym przedmiocie rzetelnej opinii poprzestając na wzrokowym, doraźnym porównaniu tychże. Niejednokrotnie zdarza się bowiem, iż dana osoba może posługiwać się różnymi charakterami pisma, nadto zjawiskiem typowym jest to, iż pełne podpisy oraz podpisy mające charakter parafki lub zbliżony znacząco różnią się od siebie, nawet jeśli były składane przez tą samą osobę. Generalnie jednak, stosowny osąd w spornej kwestii winien być wydany w formie opinii biegłego grafologa, natomiast Sąd nie uwzględnił wniosku o powołanie biegłego tejże specjalności, poprzestając na doraźnym, dokonanym przez siebie pobieżnym porównaniu dwóch podpisów. Tym samym nie można uznać za udowodnionej okoliczności, iż podpis znajdujący się na wskazanej wyżej fakturze należy do pozwanego.

W przedmiocie wniosków dowodowych zgłoszonych na rozprawie, powód podniósł, iż składał on także wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentacji księgowej za rok 2011 oraz przedstawienia deklaracji podatkowych w zakresie podatku VAT oraz podatku dochodowego za ten okres, m.in. celem weryfikacji wpisu spornych faktur VAT do ksiąg rachunkowych i ich uwzględnienia w rozliczeniach zawartych w deklaracjach. Sąd wydał na rozprawie w dniu 04 lutego 2014 r. w tym celu stosowne postanowienie, zobowiązujące pozwanego do ich przedłożenia. Termin przedłożenia tych dokumentów, wraz z terminem następnej rozprawy, został wyznaczony na dzień 20 marca 2014 r. Pozwany jednak do zakończenia postępowania nie przedłożył tychże dokumentów, zaś Sąd nie podjął żadnych kroków w celu wyegzekwowania nałożonego na stronę obowiązku procesowego, nie wydał też postanowienia zmieniającego bądź uchylającego postanowienie wcześniejsze oraz nie wyciągnął żadnych wniosków procesowych wobec nieprzedstawienia przez pozwanego wspomnianej dokumentacji. Wyrok został więc wydany pomimo uchybień w tym zakresie, w sytuacji, kiedy przedmiotowa dokumentacja mogła mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie powód nadmienił, iż niemożliwym było złożenie stosownych zastrzeżeń do protokołu rozprawy, albowiem formalnie wniosek dowodowy nie został przez Sąd oddalony.

Nadto w uzasadnieniu wyroku widoczna jest zdaniem skarżącego tendencja do przydawania nadmiernej wiary zeznaniom złożonym przez pozwanego, przy marginalizowaniu zeznań świadków zgłoszonych przez stronę powodową - M. W. (1) oraz P. W.. Zgodnie z opinią Sądu, zeznania tychże świadków, jakkolwiek uznane za wiarygodne, były

zdaniem Sądu ogólne i nieprecyzyjne i nie mogły być odniesione do okoliczności niniejszej sprawy, w przeciwieństwie do konsekwentnych - w ocenie Sądu - zeznań pozwanego.

Jednak wiarygodność zeznań pozwanego stoi w sprzeczności z dowodami przedstawionymi przez powoda. Z zestawienia dokumentów kontrahenta, wynika wyraźnie, iż w latach 2009 -2013 łączna kwota transakcji pomiędzy stronami wynosiła ponad 30 tys. zł. Tymczasem pozwany zeznał, iż łączna wartość towaru zakupionego u pozwanego wynosiła około 3 tys. zł. Jakkolwiek oczywistym jest, iż pozwany może nie znać dokładnej, szczegółowo wyliczonej kwoty zamówień dokonywanych u powoda, to jednak niemożliwym jest, ażeby nie miał on ogólnego wyobrażenia o wielkości dostaw, a tym samym - pomylił się w szacowaniu wartości zamówień ponad dziesięciokrotnie. Nadto stosownie do jego zeznań, transakcji tych było kilka, podczas gdy wskazane zestawienie zawiera około 40 pozycji, każda odzwierciedlająca inną transakcję. Również i tutaj jest mało prawdopodobne, ażeby pozwany nie miał ogólnego choćby wyobrażenia o ilości transakcji, a w konsekwencji - tak znacznie pomylił się przy szacowaniu ich ilości. Zeznania pozwanego stoją więc w ewidentnej sprzeczności z wykazem transakcji doręczonym przez powoda i w sposób oczywisty podważają ich wiarygodność, czego jednak Sąd zdaje się nie zauważać. Co istotne, prawdziwości czy też rzetelności tego wykazu strona przeciwna nie podważała, co pozwala stwierdzić, iż uznała prawdziwość zawartych tam informacji. Nadto powód zaznacza, iż na wskazanym dokumencie ujęte są sporne transakcje, nadto, iż zawiera on tylko i wyłącznie dane dotyczące przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego. Transakcje dokonywane z firmą (...) były księgowane osobno, jak też osobno były na tą firmę wystawiane faktury, o czym należy wspomnieć ze względu na fakt, iż pozwany w swoich zeznaniach zdaje się sugerować, iż doszło do wystawienia faktury za towary zamówione przez firmę (...) na osobę pozwanego.

Również istotny w ocenie skarżącego jest fakt, iż Sąd marginalizuje fakt wieloletniej współpracy stron oraz przyjętego przez nich systemu - praktyki - składania zamówień. Zarówno świadek P. W. jak i świadek M. W. (1) wyraźnie stwierdzili, że kontakt z pozwanym przebiegał przede wszystkim drogą telefoniczną i tą właśnie drogą były składane zamówienia. O. stwierdzili, iż pozwany nigdy nie kwestionował zamówionego towaru, który odbierany był przez pozwanego osobiście, ale także przez jego pracowników - co było nierzadką i akceptowaną przez obydwie strony praktyką. Przez lata współpracy strony wypracowały określony system składania i rozliczania zamówień, który funkcjonował bezproblemowo przez cały ten okres. W podobny sposób doszło do złożenia zamówienia i wystawienia spornych faktur VAT. Stąd też niezrozumiałe są dla powoda zarzuty pozwanego, iż powód nie zamawiał i nie otrzymał towaru z przedmiotowych faktur VAT. Cała procedura została zrealizowana w taki sam sposób, jak liczne, wcześniejsze transakcje między stronami. Faktem jest, iż wcześniejsze faktury były na bieżąco rozliczane - regulowane przez pozwanego. Stąd też, kiedy powód nie otrzymał zapłaty za faktury VAT nr (...) podjął kroki zmierzające do polubownego załatwienia sprawy, bez wstępowania na drogę sądową. Jak zeznała świadek M. W. (1), pozwany wielokrotnie zapewniał, iż należność ureguluje, wskazywał kolejne terminy spłaty, jednak się ze składanych deklaracji nie wywiązywał. Warto zauważyć, iż zeznania świadek M. W. (1) wyraźnie wskazywały, iż pozwany nigdy nie kwestionował pobranych towarów, ilości czy też należności, które miał zapłacić, mimo otrzymywania przedsądowych wezwań do zapłaty. W tym samym tonie zeznawał świadek P. W.. Określenia użyte przez świadków jednoznacznie wskazują, że powód wcześniej nie negował również płatności wynikających ze spornych faktur VAT. Niewątpliwie, gdyby takie zarzuty zostały przez niego zgłoszone powodowi przed wstąpieniem na drogę postępowania sądowego, świadkowie, w szczególności zajmująca się windykacją należności M. W. (1), taką sytuację by zapamiętali, byłyby nadto podjęte przez powoda odpowiednie czynności wyjaśniające. Zeznania obu świadków wskazują jednak, iż pozwany swoją należność uznał oraz zamówiony towar odebrał, odwlekał jednak terminy płatności. Powód nie odmawia pozwanemu prawa do odpiernania jego twierdzeń, jednak nie odnosi się w zasadzie w ogóle do jednoznacznych zeznań świadków zgłoszonych przez powoda, przy jednoczesnym opieraniu się w ocenie sprawy na zeznaniach samego pozwanego stoi w sprzeczności z zasadą opierania rozstrzygnięcia na całości materiału dowodowego zebranego w sprawie. Szczególnie w sytuacji, kiedy jak wykazano wyżej - zeznania pozwanego stoją w sprzeczności z dokumentami zgłoszonymi w sprawie, a nie podważanymi przez pozwanego. Ewentualna konsekwencja w zeznaniach jest przy tym oczywista, jako wynikająca z przyjętej przez niego linii obrony swoich interesów.

Jednocześnie, w związku z przyjętym przez strony systemem składania zamówień, odbiór towaru odbywał się po podaniu numeru zamówienia oraz danych kontaktowych, tak więc odbierać towar mogły jedynie osoby, które zostały upoważnione przez pozwanego i dysponowały tymi danymi. Nie było więc możliwym, ażeby towar odebrała osoba nieupoważniona. Jak zaś wskazano wyżej, pozwany odbierał towar osobiście lub właśnie przez upoważnionych pracowników. Tym samym nie drugorzędne znaczenie ma, kto faktycznie odbierał towar, który mógł być wydany tylko po przedstawieniu numeru zamówienia. Warto zaznaczyć, iż podanie danych weryfikujących zamówienie jest praktyką stosowaną przez powoda również w transakcjach z innymi podmiotami, ażeby uniknąć ewentualnych pomyłek przy realizacji dostaw. Niezależnie więc, jaka osoba faktycznie podpisała się na spornej fakturze VAT nr (...), musiała być to osoba, która znała dane zamówienia, a te mogła uzyskać tylko od pozwanego. Fakt, iż w polu odbiorcy towaru znajduje się wydrukowane maszynowo imię i nazwisko pozwanego również nie mogą służyć podważeniu zasadności faktury, bowiem osoba ją sporządzająca wpisała pozwanego jako formalnego odbiorcę, nie mogąc wiedzieć, iż faktyczny odbiór towaru nastąpi przez osobę upoważnioną. Na marginesie powód zaznaczył, iż sama podpisana przez odbiorcę faktura VAT jest dokumentem potwierdzającym nie tylko akceptację dokumentu i treści tam zawartych, ale także dowodzi ostatecznego zrealizowania transakcji, a więc i wydania towaru.

Nadto zdaniem skarżącego należy uznać za gołosłowne twierdzenia pozwanego, jakoby pod rzeczne faktury zostały podłączone dokumenty WZ innej firmy, jak też, ażeby o tym fakcie pozwany dowiedział się od pracownika powoda. Pozwany zeznał, iż osoba mająca mu przekazać takie informacje nie chce podać personaliów, ażeby nie stracić pracy. Jednak na prawdziwość takiego twierdzenia pozwany nie przedłożył żadnego dowodu, jak też, przykładowo, nie zobowiązał on powoda do przedłożenia dokumentacji księgowej. W ocenie powoda twierdzenia te są nie tylko nieprawdziwe, nie poparte żadnym dowodem, ale także krzywdzące. Przede wszystkim jednak zastanawiające jest to, iż skoro pozwany dowiedział się o takim fakcie, nie podjął również innych kroków zmierzających do wyjaśnienia sprawy, w tym nie wystosował do powoda żadnego oficjalnego pisma.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1¹ k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych z urzędu uwzględniając wyłącznie nieważność postępowania.

W niniejszej sprawie skarżący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności ustaleń faktycznych pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Jako oczywiście bezzasadny potraktować należało zarzut narażenia art. 278 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego. Skarżący pomija bowiem po pierwsze, że sąd oddalił wniosek dowodowy na rozprawie w dniu 4 lutego 2014 w obecności pełnomocnika strony powodowej. Z protokołu rozprawy nie wynika, by pełnomocnik zwrócił uwagę na podnoszone obecnie uchybienie i wnosił o zaprotokołowanie zastrzeżenia. Skoro tak, to zgodnie z art. 162 k.p.c. strona powodowa utraciła obecnie prawo do powoływania się na ten zarzut. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje bowiem prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba

że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Naruszenia w zakresie wadliwego oddalenia wniosku dowodowego Sąd odwoławczy w świetle przepisów k.p.c. nie bierze pod uwagę z urzędu. W apelacji nie przedstawiono żadnych okoliczności wskazujących na brak winy w zaniechaniu zgłoszenia zastrzeżenia. Jeśli tak, to uznać należy, że brak jest podstaw do uznania, iż strona zachowała prawo do podnoszenia tego zarzutu w toku postępowania apelacyjnego.

Ponadto skarżąca (jak zresztą również Sąd I instancji) pomija, że zgodnie z art. 505⁶ §2 k.p.c. w postępowaniu uproszonym nie stosuje się przepisów o dowodzie z opinii biegłego. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie wydał postanowienia o rozpoznaniu sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszonym (art. 505⁷ k.p.c.) a zatem zarówno Sąd jak i strony były związane tą regulacją. Jeśli tak, to już choćby z tej przyczyny nie było podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii. Wreszcie skarżąca pomija i to, że w sprawie mimo wezwania nie uiszczono zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłego. To z kolei upoważniało Sąd do pominięcia wniosku stosownie do treści art. 130⁴ §5 k.p.c. W rezultacie zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. także z tej przyczyny nie może znaleźć uzasadnienia.

Nie jest zrozumiałym zarzut naruszenia art. 240 §1 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów Sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić nawet na posiedzeniu niejawnym. Zgodnie zaś z art. 248 §1 k.p.c. Każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne. Pierwsza z powołanych norm pozwala sądowi na modyfikację wydanego postanowienia dowodowego w toku postępowania. Nie sankcjonuje ona jednak sytuacji, w której strona uchyła się od wykonania zobowiązania do przedłożenia dowodów z dokumentów. Skarżący nie wyjaśnia na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu w kontekście twierdzenia o zarzucanym niepodjęciu czynności zmierzających do wyegzekwowania wykonania przez pozwanego.

Podobnie norma art. 248 k.p.c. zawiera nakaz kierowany do osoby posiadającej dokument. Zatem to ta osoba (a nie sąd) może przepis ten naruszyć. W apelacji nie wskazano zatem, jaką normę miał naruszyć Sąd nie podejmując czynności zmierzających do wyegzekwowania wykonania przez pozwanego postanowienia dowodowego. Dodać należy, że wbrew sugestiom skarżącego Sąd nie wydał na rozprawie w dniu 4 lutego 2014 „postanowienia dowodowego” zobowiązującego pozwanego do złożenia dokumentów, o których mowa w apelacji. Skarżący pomija bowiem, że dopiero po rozprawie zarządzeniem przewodniczącego zobowiązano pozwanego do złożenia dokumentów „pod rygorem ujemnej oceny odmowy przedstawienia dokumentów”. Pomijając aspekt nieczytelności pouczenia o skutkach zaniechania złożenia dokumentów dla strony nie posiadającej zawodowego pełnomocnika procesowego, stwierdzić należy, że obecny na kolejnej rozprawie pełnomocnik powoda nie starał się w żaden sposób (choćby poprzez pytania kierowane do strony) wyjaśnić przyczyn braku wykonania zarządzenia. Przypomnieć należy wreszcie, że odmowa przedstawienia dokumentów przez stronę podlega ocenie na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. stosownie do zasad określonych w art. 233 §1 k.p.c. (a więc paradygmatu swobodnej oceny dowodów). W apelacji nie tylko nie podniesiono zarzutu naruszenia normy art. 233 §2 k.p.c. ale też w uzasadnieniu nie przedstawiono argumentacji relewantnej dla przypisania Sądowi I instancji błędu w ocenie materiału procesowego. Sąd odwoławczy w świetle powołanego wyżej art. 505⁹ §1¹ k.p.c. nie bada kwestii proceduralnych nie objętych zarzutami apelacji o ile nie skutkują one nieważnością postępowania. Zatem z uwagi na treść zarzutów apelacyjnych prawidłowość oceny zaniechania przez pozwanego wykonania zarządzenia zobowiązującego do przedłożenia ksiąg rachunkowych w świetle art. 233 §2 k.p.c. nie podlega weryfikacji w postępowaniu apelacyjnym.

Kolejna poruszana przez skarżącego kwestia dotyczy naruszenia art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie przez sąd nieustosunkowania się przez pozwanego do okoliczności związanych z możliwością ujęcia w jego księgach rachunkowych dwóch spornych faktur VAT. Norma art. 230 k.p.c. stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Przepis ten pozwala w określonej sytuacji procesowej na poczynienie przez Sąd ustaleń faktycznych w sprawie mimo braku dowodu podnoszonych przez jedną ze stron twierdzeń o faktach. Nie oznacza to jednak, że strona powołująca twierdzenia zostaje ex lege zwolniona z obowiązku wykazania swoich twierdzeń. Kompetencja Sądu w świetle tej normy polega na tym, że jeśli w świetle całokształtu materiału procesowego brak wypowiedzi strony o faktach przedstawianych przez przeciwnika będzie można potraktować dorozumianą akceptacją tych twierdzeń, dla poczynienia ustaleń faktycznych przez Sąd nie będzie konieczne oparcie się na dowodach prezentowanych w sprawie.

W świetle ustawy jednak oparcie się przez Sąd na tzw. milczącym przyznaniu będzie dopuszczalne jedynie wówczas, gdy strona przeciwna przedstawi konkretne twierdzenia faktyczne a wynik całej rozprawy wskazywać będzie na to, że strona nie wypowiadając się co do twierdzeń faktycznych prezentowanych przez przeciwnika procesowego, czyniła to świadomie, gdyż nie miała zamiaru ich kwestionowania.

W niniejszej sprawie takiego wniosku skutku wywodzić nie sposób. Po pierwsze powódka nie powołała się w sporze na fakt zaksięgowania faktur przez pozwanego a jedynie wyraziła przypuszczenia w tym zakresie wskazując *expressis verbis*, że jeśli doszło do ujęcia faktur w księgach pozwanego to przemawiać to będzie za dokonaniem przez niego zakupów (k. 107 akt). Zatem powód zdawał się w ten sposób próbować konstruować domniemanie faktyczne nie przedstawiając jednak przy tym nawet w sposób kategoryczny faktu będącego podstawą domniemania i przedstawiając hipotetyczne wnioski i oceny, jakie mogły się zaktualizować w procesie w przyszłości w przypadku złożenia dokumentów. Takie nieskonkretyzowane (nie odwołujące się do twierdzeń o faktach lecz jedynie do przypuszczeń powoda co do potencjalnego ujęcia faktur w księgach) przedstawienie stanowiska procesowego przez powoda niewątpliwie nie pozwala na stosowanie art. 230 k.p.c. zwłaszcza wobec osoby nie korzystającej z zawodowego zastępstwa w toku procesu, od której nie można wymagać świadomego antycypowania argumentacji prawnej strony przeciwnej.

Wobec wątpliwości co do powołania twierdzeń faktycznych materiał procesowy nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń na podstawie tzw. przyznania milczącego i Sąd nie naruszył art. 230 k.p.c. Również w tej płaszczyźnie zarzut sformułowany w apelacji nie może być uznany za uzasadniony.

Zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. koncentrują się wokół oceny zeznań świadków i strony. Skarżący akcentując walor dowody zeznań wnioskowanych przez siebie świadków nie przedstawia jednak w żaden sposób, na czym miałyby polegać naruszenie przez Sąd normy art. 233 §1 k.p.c. Przypomnieć należy, że w orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, iż zakwestionowanie oceny dowodów dokonanej przez sąd wymaga wykazania, że ocena ta narusza zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub pomija istotne fragmenty materiału procesowego. Wywodu takiego w niniejszej sprawie nie poczyniono, prezentując wyłącznie polemikę z argumentami Sądu I instancji. Trafnie zaś Sąd I instancji wskazuje, że zeznania świadków nie odwołują się do konkretnych transakcji przywołanych w pozwie, lecz opisują wyłącznie ogólny model współpracy z klientami. Na podstawie tych dowodów nie sposób zatem poczynić bezpośrednich ustaleń co do zawarcia umów, o których mowa w pozwie a jedynie można formułować domniemanie, że w odniesieniu do umów opisanych w pozwie zachowano ten sam tryb współpracy i księgowania. Pozwany podważał jednak rozumowanie powoda odwołując się do współpracy między stronami w różnych konfiguracjach podmiotowych i wskazując na możliwość wystawiania faktur obejmujących dostawy dla innego podmiotu. Biorąc pod uwagę to, że jedna z faktur mimo opatrzenia jej nazwiskiem pozwanego jako odbiorcy nie została podpisana jego nazwiskiem (lecz nazwiskiem całkowicie innej osoby), zaś na drugim dokumencie nazwisko pozwanego nie zostało w świetle materiału procesowego nakreślone przez niego, podważenie wiarygodności argumentacji powoda opartej o zeznania świadków jest w ocenie Sądu zasadne. Zeznania te nie mogą bowiem samoistnie dowodzić złożenia zamówienia i odebrania towaru przez pozwanego (osobę przezeń umocowaną) w odniesieniu do obu spornych faktur.

Nie przedstawiono w apelacji argumentacji podważającej wnioskowanie Sądu I instancji co do tego, że powód wbrew swoim twierdzeniom posługiwał się dowodami WZ, skoro w fakturze z dnia 25 maja 2011 roku odwołano się do trzech

różnych zamówień i trzech różnych dowodów WZ. Ten argument także podważa twierdzenia powoda co do tego, że faktura była w jego praktyce zarazem wyłącznym dowodem wydania towaru.

Dodać należy, że w apelacji skarżący przywołuje tezy które nie wynikają z zeznań świadka W.. Świadek ten bowiem nie zeznała, że spornych faktur pozwany nie kwestionował. Świadek wskazywała ogólnie na brak reakcji pozwanego na wezwanie do zapłaty oraz na to, że w trakcie rozmów telefonicznych deklarował że zapłaci należność.

Świadek zeznała zatem bardzo ogólnie o długi pozwanego (który jak wynika ze stanowiska pozwanego rzeczywiście istniał, lecz w mniejszym zakresie, niż wnika to z twierdzeń powoda) a nie o należnościach konkretnych faktur. Zeznań świadka nie można powiązać wyłącznie z fakturami dołączonymi do pozwu, skoro do akt nie dołączono wezwania do zapłaty, jakie według swoich zeznań miała ona kierować pisemnie do pozwanego (dołączono wyłącznie wezwanie formułowane przez podmiot zajmujący się windykacją długów). Zatem nie można w świetle zeznań świadka przyjąć za udowodnione, że pozwany nie kwestionował skonkretyzowanego co do tytułu i wysokości długu objętego sporem w niniejszej sprawie.

Świadek W. zeznał również bardzo ogólnie i nie podał żadnych istotnych szczegółów współpracy z pozwanym odwołując się wyłącznie do swoich przypuszczeń, co także nie pozwala w oparciu o jego relacje uznać twierdzeń powoda za udowodnione.

Dla wyczerpania krytyki argumentacji skarżącego w omawianym zakresie godzi się dodać, że to w gestii sprzedawcy jest udokumentowanie posiadania przez osobę podpisującą dokumenty i odbierającą towar umocowania do działania w imieniu nabywcy. Nie może tego zastępować przyjęta procedura zamówień telefonicznych i posługiwanie się przy wydaniu towaru numerem zamówienia, skoro nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której nieuczciwy kontrahent znając dane innego podmiotu, wykorzystuje je dokonując zamówienia telefonicznego i następnie posiadając numer zamówienia odbiera towar i dokumenty rozrachunkowe. Opisywana przez świadków procedura stosowana przez powoda więc w kontekście stałej współpracy z pozwanym i innymi podmiotami nie pozwala na bezkrytyczne uznanie, że fakt nabycia towaru przez pozwanego nie budzi wątpliwości i został (w sposób pośredni) udowodniony.

Również argumenty podważające walor zeznań pozwanego ostać się nie mogą. Kwestionowanie zeznań strony z odwołaniem się do zakresu współpracy między stronami pomija to że zasadnicza większość faktur wynikających ze spisu złożonego przez powoda to faktury o stosunkowo drobnej wartości, za które zapłata następowała gotówką w momencie odbioru towaru. Część faktur została rozliczona bezgotówkowo (skarżący nie wyjaśnia, czy wynikało to z korekt czy też np. ze zwrotów towaru). Faktur z tzw. odroczonym terminem płatności było kilka. Nadto skarżący pomija aspekt współpracy między stronami także w ramach innego przedsiębiorstwa, co może niewątpliwie wywoływać konfuzję co do podania wolumenu wieloletnich obrotów. W świetle zasad doświadczenia życiowego i realiów obrotu nie sposób przyjmować, że strona transakcji winna pamiętać wszystkie drobne zakupy gotówkowe dokonywane u danego przedsiębiorcy po upływie blisko czterech lat współpracy i wywodzić stąd negatywne dla kontrahenta skutki w zakresie jego wiarygodności. Dodać należy, że również świadkowie – pracownicy powoda wskazywali że pozwany nie był dużym klientem powoda.

Zatem nie można twierdzić, że pozwany podaje świadomie nieprawdę wskazując na ramy współpracy. Wreszcie nie sposób uznać, by argument ten mógł czynić wiarygodną linię argumentacji powódki. Podkreślić ponownie należy, że to powódka miała obowiązek wykazania faktu zawarcia umów sprzedaży i wydania towaru. Nawet przyjęcie innego, niż twierdził pozwany wolumenu obrotów nie rozwiewa istotnych wątpliwości co do zasadności twierdzeń o które opiera się pozew,

Odnosząc się do zarzutów dotyczących możliwości wykazania wyłącznie dowodem z opinii biegłego braku autentyczności podpisu, stwierdzić należy, że skarżący podnosząc ten zarzut pomija całkowicie treść art. 254 §1 k.p.c., w myśl którego badania prawdziwości pisma dokonuje się z udziałem lub bez udziału biegłych, zwłaszcza przez porównanie pisma na zakwestionowanym dokumencie z pismem tej samej osoby na innych dokumentach niewątpliwie prawdziwych. Sąd w razie potrzeby może wezwać osobę, od której pismo pochodzi, na termin wyznaczony, w celu napisania podyktowanych jej wyrazów. Wprawdzie w orzecznictwie i nauce wskazuje się trafnie,

że zasadniczym dowodem w tym zakresie jest opinia grafologiczna, to jednak wbrew argumentacji skarżącego ustawa procesowa nie zastrzega wyłączności tego dowodu a zatem w sytuacjach wyjątkowych, w których okoliczności wynikające ze zgromadzonego materiału procesowego jednoznacznie podważają autentyczność podpisu, sąd nie narusza prawa poddając tą kwestię badaniu bez udziału biegłego.

W niniejszej sprawie jest to istotne również z uwagi na ograniczenia dowodowe związane z przepisami o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym.

Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił przesłanki, którymi kierował się przy ocenie autentyczności podpisu. Powód w apelacji żadnego z tych argumentów nie starał się podważyć poprzestając na kontestowaniu kompetencji sądu do dokonania oceny. Co więcej – do akt nie złożył też posiadanych dokumentów z oryginalnymi podpisami poprzestając na posługiwaniu się ich kserokopiami. W konsekwencji nie sposób uznać, by Sądowi przedstawiono w sprawie materiał procesowy wskazujący, że podpis na spornej fakturze (w świetle przedłożonych do akt przez powoda kopii istotnie odmienny od podpisów niewątpliwie należących do pozwanego), pochodził od niego (by pozwany w swojej praktyce również takim podpisem się posługiwał). W rezultacie także zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w tej części w jakiej kwestionuje skarżący ocenę waloru dowodowego faktury VAT z 2 lipca 2011 nie może znaleźć uzasadnienia.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował normę art. 6 k.c. obciążając powoda skutkami nieowdowienia faktu zawarcia i wykonania dwóch umów sprzedaży, z których wywodzone są dochodzone roszczenia. Nie budzi zastrzeżeń ocena Sądu sprowadzająca się do zakwestionowania waloru dowodowego dwóch faktur dołączonych do pozwu i braku podstaw do formułowania domniemań faktycznych co do zawarcia i wykonania umów wyłącznie na podstawie wcześniejszej współpracy między stronami. Wobec nieudowodnienia przez powoda zasadniczych faktów prawotwórczych w świetle treści art. 535 k.c. Sąd nie naruszył tej normy nie uwzględniając powództwa o zapłatę ceny

Z tych przyczyn, uznając apelację za bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o jej oddaleniu.